

→ **PONIEDZIAŁEK, godz 18**

OPERA ŚLĄSKA W BYTOMIU

OPERA, KTÓRA ZACZYNA SIĘ W WIGILIJNY WIECZÓR

POWRÓT
NA SCENĘ

ALEXANDRA KOZOWICZ

Na jedną z najśłynniejszych oper Giacomo Pucciniego, „Cyganerię”, zaprasza w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, czyli w poniedziałek 26 grudnia, Opera Śląska w Bytomiu. Są jeszcze bilety!

Opera do wzruszania się. Tak mówią melomani o dziele, które od ponad stu lat nieprzerwanie króluje na światowych scenach operowych - od momentu premiery w 1896 roku, kiedy to z miejsca stała się przebojem. Dziś rywalizuje z innym, powstałym kilka lat później, dziełem Pucciniego - równie piękną „Madamą Butterfly”.

Mamy w „Cyganerii” znakomite liryczne duety oraz kwartety i mistrzowsko rozegrany tragiczny finał. Trudno oprzeć się muzyce - melodyjnej, organicznie związanej ze słowami i czulej, ale niepopadającej w czułościowość, a gdzie trzeba - dramatycznej.

Tytuł ten po kilku sezonach nieobecności powraca na scenę Opery Śląskiej. Kierownictwo muzyczne objął młody, ale utytułowany włoski dyrygent Francesco Bottigliero. Towarzyszyć mu będą: w roli Mimi - Anna Wiśniewska-Schoppa, Rodolfa - Adam Sobierajski, Marcella - Szymon Mechliński, Schaunarda - Michał Schoppa, Collina - Zbigniew Wunsch, a partię Musetty wykona Swietłana Kaliniczenko.

Opowiedziana w sposób namiętny i ponadczasowy historia miłości młodych artystów, posiada dar wywierania niezapomnianego pierwszego wrażenia, ale i słuchając jej po raz kolejny, odkrywa się nowe, muzyczne smaczki. „Cyganeria” jest historią o radościach i smutkach miłości, a także stratach. Akcja posiadającej oryginalny tytuł „La Bohème” opery rozgrywa się w Paryżu na początku XIX wieku, a jej cztery odsłony ukazują obrazy z życia francuskiej cyganerii artystycznej w epoce balzakowskiej, w której to - w wyniku wstrząsów rewolucji i wojen



- francuscy artyści utracili mecenasów, poparcie arystokracji czy Kościoła.

W pierwszym akcie poznajemy czwórkę młodych - poetę Rudolfa, malarza Marcella, filozofa Collina i muzyka Schaunarda oraz ich, z po-

czątku zabawne, perypetie, które rozpoczynają się w Dzielnicy Łacińskiej, w niewielkim mieszkaniu jednego z nich. Jest wigilia Bożego Narodzenia. Młodzi wybierają się właśnie do knajpki by przepić zarobione uczciwie (acz podstępem, przez otrucie

papugi pietruszką) pieniądze przez Schaunarda. W pierwszym akcie na scenie zjawia się także przepiękna Mimi, a w drugim poznamy uroczą (acz pozbawioną znajomości... ortografii) - Musettę, której bogaty adorator Alcindor będzie sponsorem niekończących się toastów tej wesołej gromadki. Nieposkromiony pęd akcji pierwszych dwóch aktów, przybiera dramatyczny obrót w kolejnych - w czasie lirycznego pożegnania Mimi z Rudolfem dochodzi do ostrej sprzeczki między Marcellem i Musettą, której malarz zarzuca kolejną zdradę. W rezultacie dochodzi do rozstania kochanków. Kolejne odsłony opery przenoszą nas o kilka miesięcy w przyszłość, kiedy to Mimi okazuje się nieuleczalnie chora, a każdy z jej przyjaciół stara jej się pomóc. Musetta oddaje w zastaw kolczyki, Colline jedyny płaszcz, aby móc kupić lekarstwa i spełnić ostatnie życzenie zziębniętej Mimi, która marzy o... cieplej mufce! Bilety na spektakl rozpoczynający się o godz. 18 kosztują 25-55 zł. ★